Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży" i „Nasz Przyjaciel"

„Drwęca" wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI — Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 18 września 1926. — Nr. 110

Uprzywilejowanie.

Zdawało się, że rząd sanacji moralnej w dziedzinie życia państwowego w pierwszej linji stosować będzie zasadę sprawiedliwości, skoro wyraz ten wstawił w swoje hasło odrodzenia.

Wiele osób, jakkolwiek przeciwnych wszelkim radykalizmom po wypadkach majowych przyjęło zaistniały stan prawny, jako konieczność spodziewając się, że może ze zła zrodzi się coś, co zechce upozorować zawołania sztandaru majowego.

Inni pokładali nadzieję polepszenia losu. Do tych ostatnich przedewszystkiem należeli urzędnicy, którzy zawsze traktowani byli po macoszemu, jak gdyby jakiś niepotrzebny balast, którego dlatego tylko w państwie znoszą, że niema co z nim zrobić. Ci już naprawdę sądzili, że wreszcie będą traktowani w sposób im należny, jakkolwiek nigdy nie mieli pretensję, by prędko wrócić mogli do poziomu bytu przedwojennego.

Jakie jednak spotkało ich straszne rozczarowanie. Jak mocno zawiodły się ich pokładane nadzieje, świadczą fakty, w jaki sposób rząd traktuje swoich urzędników.

Wyróżnienie osób wojskowych pod względem poborów odrazu ocknęło masy, bo 600.000 rzeszę urzędniczą, że sanacja nie idzie po linji sprawiedliwości ani po linji potrzeby kraju, czy dobra Ojczyzny, lecz zmierza do opanowania rządów, zapomocą schlebiania i przyciągania na swoją stronę tych, którzy wykazują jakąś siłę i mogą zaważyć na szali i w razie potrzeby przy przeprowadzeniu swoich celów.

Lecz, że i niektóre kategorje urzędnicze, jak kolejowi, pocztowi, policja stanowią również bardzo poważną siłę w życiu państwowem, zwłaszcza z powodu silnych w swych związków, przeto za podwyżką poborów wojskowych, przyjdzie pewno kolej i na te grupy urzędnicze, o czem doniosły już pisma.

Reszta zaś urzędników jak szkolnictwo, administracja, sądownictwo i wiele innych kategorji urzędniczych, jako pośledniejsi na wypadek potrzeby rządu, pozostają nadal w opłakanych stosunkach, gdyż nie przedstawiają siły, więc nie będą uprzywilejowani.

Czy takie niesprawiedliwe traktowanie pracy urzędników w skutkach nie zemści się i przyniesie korzyści krajowi, należy mocno wątpić. Czy ta reszta urzędników mniej pracuje lub ma mniejszą odpowiedzialność od tamtych, czy wojskowych? Napewno nie! Widzimy to w koło, że tak w administracji, czy w sądownictwie, czy w szkolnictwie, czy w skarbowości pracownicy ci wprost padają pod ciężarem pracy stwarzanej setkami różnych ustaw i rozporządzeń. Widzimy, że te właśnie grupy pracują dla utrzymania skarbu Państwa, ci właśnie są tymi, którzy przysparzają rządowi dochodów, by tenże mógł za to obsypywać innych przywilejami i wyróżniał tych drugich płacą.

Czy wobec tak jaskrawo niesprawiedliwego traktowania rzesz urzędniczych, może być mowa o sanacji moralnej kraju?

Czy to nierówne traktowanie przyczyni się do naprawy tych anormalnych stosunków? śmiemy wątpić.

Przeciwnie, takie wyróżnianie stworzy większą niechęć wśród rzeszy pokrzywdzonych, pchnie niejednego z konieczności do malwersacji, czy łapownictwa i będą wypadki, że z najlepszego urzędnika, z najporządniejszego człowieka, nędza i niesprawiedliwość zrodzi złodzieja i łapownika.

Bo póki los ciężki jednako gnębił wszystkich, znalazło się jeszcze bardzo wiele uczciwych, którzy bez szemrania znosili swą ciężką dolę urzędnika bez zazdrości i zawiści, skoro wszyscy byli w tem samem położeniu.

Lecz skoro znalazło się dla jednych źródło poprawy bytu, a drugich pominięto, to mimowoli zazdrość, chęć życia na tej samej stopie co uprzywilejowani musi zrodzić niepożądane dla kraju zło.

Nie można tedy obdarzać przywilejami jednych, a drugich pominąć. Należy bezwarunkowo dążyć do zaspokojenia potrzeb życiowych szerokich mas urzędniczych, by nie stwarzać łapowników, czy złodziei, lecz zadowolonych pracowników, którzyby mogli pracować bez troski, bez uzależniania się od szeregu postronnych interesów.

Podwyższeniem podatków bezpośrednich rząd chce podobno załatać dziury w budżecie.

Warszawa, 14. 9. Krążą pogłoski, że rząd zamierza wnieść do Sejmu projekt ustawy o podwyższeniu podatków bezpośrednich, a to w celu uzyskania potrzebnych kredytów na poprawę bytu urzędników państwowych. W ramach obecnego budżetu rząd tym żądaniem nie jest w stanie zadość uczynić.

Postępowanie egzekucyjne względem rolników.

Warszawa, 15. 9. Po wstępnym okresie kokietowania przez p. Bartla rolników, nadszedł czas na represje w stosunku do nich. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, w którym wskazując na konieczność zwiększenia dochodów skarbowych, zarządza rozpoczęcie jaknajostrzejszej akcji egzekucyjnej względem rolników. Akcja ta ma być skierowana przedewszystkiem przeciw płatnikom ekonomicznie silniejszym, a głównie przeciw posiadającym dostateczne zapasy ziemiopłodów. Terminy licytacyj sprzedaży zajętych objektów nie mają być jednak wyznaczone przed 1 października. Okólnik przewiduje nadto ulgi dla płatników, dotkniętych klęskami żywiołowemi.

Zmiany w wojsku.

Warszawa, 15. 9. Szefem wyższej szkoły wojennej mianowano generała Kesslera. Komendant miasta Warszawy, gen. Tokarzewski, pełniący tę funkcją od czasu wypadków majowych, został szefem departamentu kawalerji min. spraw wojskowych. Komendantem miasta Warszawy mianowano podpułkownika Rożna.

Jak się „Strzelec" wyraża o naszych związkach b. Wojskowych i Powstańców.

Nazywa związki b wojskowych, Powstańców i Wojaków oraz Podoficerów rezerwy „wykładnikami pijaństwa i demoralizacji społecznej".

Dostał się do rąk naszych dokument obozu „sanacji moralnej", który umieszczamy poniżej. Przytaczamy ów dokument w całości, aby nasi Czytelnicy wiedzieli, za co oni nas mają.

Oto znamienny dokument:

Związek Strzelecki — Obw. Grudziądz.
Ul. Kościuszki 2. II.

Nie mając znajomych w . . . . ., którzy mogliby przyczynić się do utorowania nam drogi w staraniach założeniach w . . . . . Związku Strzeleckiego, mamy zaszczyt zwrócić się do Wielmożnego Pana.

Wiadomą jest . . . . . . rzeczą, że niedawny ruch reparatystyczny, który objął byłą dzielnicę pruską pozostawił tu zakonspirowane etapy, mające czuwać na sposobność dogodną.

W akcji reparatystycznej pomocną jest elementom, chcącym sabotować Państwo Polskie, organizacja t. zw. Liga Pomorska, przesiąknięta kulturą niemiecką i do niej tęskniąca. Liga ta posiada egzekutywę partyjną pod nazwą Tow. Powst. i Woj. Zw. Podoficerów Rez. itp. Organizacje te korzystają z ustaw dla przysposobienia wojskowego, w gruncie rzeczy będące wykładnikiem pijaństwa i demoralizacji społecznej, rozdrabiające tężyznę polskości na kresach zachodnich u wrót morza polskiego.

Ponieważ Rzeczpospolita posiada jedyne mocne przysposobienie wojskowe, liczące dziś w Polsce 250 tys. ludzi pod nazwą „Związek Strzelecki", przeto idą wielkie wysiłki Rządu i społeczeństwa nad skoordynowaniem pracy w tymże apolitycznym i na wysokim poziomie wojskowym stojącym związku.

Licząc się z potrzebą istnienia Związku Strzeleckiego tuż nad brzegiem Bałtyku, oknem Polski na świat, zwracamy się uprzejmie do WPana Prezesa, by raczył wskazać nam osoby, rekrutujące się ze sfer legjonowych wzgl. demokratycznych byśmy mogli do nich udać się bezpośrednio, a które dla „Strzelca" nie szczędziłyby poświęcenia.

Grudziądz, dnia 9. 1926.

Z wysokiem poważaniem:
Sekr.: w z. (—) Talago. Prezes: (—) Ant. Wachadło.

Jak „Głos Prawdy" walczy przeciw „Słowu Pomorskiemu"; jak denuncjuje Wojewodę Pomorskiego, jak zohydza lud pomorski?

Warszawa, 10. 9. Dzisiejszy „Głos Prawdy", wskazując na wczorajszą odpowiedź „Słowa Pomorskiego" na okólnik komendanta m. Torunia, zakazujący lokalom publicznym kupowania „Słowa Pomorskiego" pod groźbą bojkotowania ich przez wojskowych bardzo ostro atakuje „Słowo Pomorskie".

„Słowo Pomorskie" — czytamy w organie p. Piłsudskiego — poprostu powiada, że jeśli jego postulaty nie będą uwzględnione, no to zamknie (!) Polsce dostęp do morza. Kto — powiada — ponad głowami ludności pomorskiej chce osiąść na wybrzeżu, ten mocną nogą nie stanie. Bronili nam do morza dostępu Niemcy, obecnie tę szlachetną akcję podejmuje (!) „Słowo Pomorskie" — wierny (!) uczeń pruski (!) równie butny, jak każdy pruski (!) feldfebel równie zarozumiały, ale i równie głupi. Ponad głowami ludu pomorskiego nikt chodzić nie chce. Lud pomorski jest przedewszystkiem ludem polskim; my (?) — to równie dobrzy Pomorzanie!!! jak Podhalanie, Krakowianie i Warszawianie. My nad morze idziemy razem, a idziemy taką ławą, idziemy z taką niezaprzeczoną mocą, że w proch (!) zetrzemy wszystkie „Słowa Pomorskie" (!) i wszystkie nikczemne gadziny (!) które nam w drodze stawać próbują. Krzyki nikczemnej (!) gazetki nie przerażają nas. Nie zwrócilibyśmy na nie uwagi, gdyby nie jedno. Jak śmiela się (!) wojewoda pomorski tolerować coś podobnego? Jak ośmielają się (!) instytucje państwowe umieszczać w tem piśmie swoje ogłoszenia? Co za niesłychany sabotaż! Za tego rodzaju głosy jest odpowiedzialny p. Wachowiak i są odpowiedzialni ci, którzy z kas państwowych na antypaństwową agitację sypią pieniądze. Uprzedzamy, że z tego rodzaju lekceważeniem spraw publicznych będziemy walczyć."

Prócz tego „Głos Prawdy", który jest zarazem organem „Strzelca" w nr. 44 podał karykaturę, przedstawiającą gen. Berbeckiego śmigającego batem nad wojewodą dr. Wachowiakiem i nad ludnością pomorską, przedstawioną w postaci świń. Tak dalece zaszło zohydzenie Pomorzan ze strony tych, którzy rzekomo chcą uzdrowić Polskę.

Dzikie obyczaje wkradają się do nas na Pomorze.

B. naczelnik poczty pelplińskiej napada na księdza.

Pelplin, 13. 9. W sobotę 11 bm. w południe został ks. Chudziński, członek Rady Nadzorczej „Pielgrzyma“, napadnięty na ulicy przez p. Staszkę, b. naczelnika poczty tutejszej i jego żonę. Godni małżonkowie znieważyli czynnie ks. Ch., chcąc napaścią swą wywołać niepokój w Pelplinie i w danym razie, korzystając z zamieszania, ulżyć sobie na „Pielgrzymie“. Policja zaaresztowała napastników i po spisaniu protokołu zwolniła. Sprawa będzie miała epilog w sądzie.

Dodać wypada, że p. Staszko, ogólnie na tutejszym gruncie nielubiany, został przeniesiony z awansem (na inspektora ruchu) do Grudziądza. Tymczasem opinja tutejsza oddawna domagała się, by p. St. przeniesiono w jak najodleglejszy zakątek Rzplitej.

Podwyżka płac w górnictwie.

Dąbrowa, 15. 9. Przemysłowcy górniczy w Zagłębiu Dąbrowskiem po dłuższych naradach między sobą zgodzili się na żądania robotników podniesienia płac o 8 proc. Pod naciskiem robotników przemysłowcy zrezygnowali ze swego pierwotnego postulatu, iż podwyżka płac obowiązuje tylko w ciągu jednego miesiąca, z drugiej zaś strony robotnicy zgodzili się na nieobstawanie przy swoim warunku podwyższenia płacy robotn. dniówkowym o 10 proc. W ten sposób można uważać zatarg w przemyśle górniczym za zlikwidowany.

Znów podwyżka cen węgla.

Zjednoczeni w trust właściciele kopalń węgla, którzy zdają sobie nic nie robić z zapowiedzi polityki antydrożyźnianej rządu i oburzenia społeczeństwa, zapowiadają od 15-go b. m. nową podwyżkę ceny węgla o 10%, czyli o 3 14 groszy na tonnie.

Okazuje się, że świetna konjunktura wskutek strajku angielskiego, która naszych producentów węgla od kilku miesięcy „postawiła na nogi“, ma przynieść konsumentom — nowe ciężary.

Nowe zaostrzenie angielskiej sytuacji strajkowej.

Londyn, 13. 9. Dzienniki donoszą, iż właściciele kopalń odmówili przyjęcia propozycji w sprawie ogólnego uregulowania stosunków w przemyśle węglowym. Wobec tego nastąpiło znowu zaostrzenie w przesileniu węglowym w Anglji.

Dziś w czwartek Polska wejdzie oficjalnie do Rady Ligi.

Genewa, 15. 9. Procedura wyborcza na miejsce niestałe uchwalona na komisji prawniczej, została jednogłośnie przyjęta przez Zgromadzenie plenarne Ligi Narodów o godzinie 5 po południu.

Żaden z delegatów nie żądał imiennego głosowania, zatwierdzono prawo turnusów trzech letnich i prawo ponownej obieralności.

Prezydjum Ligi postanowiło postawić sprawę wyborów na porządku dziennym przedpołudniowego czwartkowego posiedzenia.

Primo de Rivera górą.

Sześć miljonów głosów wyraża dyktatorowi Hiszpanji zaufanie. — Skazanie buntowników.

Madryt, 14. 9. Wczoraj zakończył się w całej Hiszpanji plebiscyt nad stosunkiem do rządu Primo de Rivery. Do godz. 9-tej wieczór wiadome było, że za Primo de Riverą oświadczyło się 5 miljonów głosów. Ponieważ brak jeszcze wyników z kilku prowincyj, liczyć należy na ogółem 6 miljonów głosów. Wynik ten przewyższył wszystkie oczekiwania przyjaciół i zwolenników dyktatora Hiszpanji.

Paryż, 14. 9. Sąd Wojenny w Segowji skazał komendanta akademji artyleryjskiej w Segowji na śmierć, a 45 oficerów na dożywotni dom karny. Król ułaskawił telegraficznie skazanego na śmierć komendanta, zmniejszając mu karę na dożywotnie więzienie.

Co się dzieje w Słupi pod Srodą?

Dziwne zjawisko, zupełnie podobne do owego w Gietrzwałdzie. —

Czy może nowe objawienie M. B.?

Ze Słupi pod Środą dziwne nadchodzą wieści. Otóż z okazji święta M. B. Zielnej czworo dzieci z Słupi zbierało w wigilję tego święta polne kwiaty w okolicy Słupi. Podczas zbierania ujrzały niespodzianie obok w polu stojącego drzewa wiśniowego „panią w bieli z niebieskiem pasem i klęczącym obok aniołkiem“. Było to nad wieczorem, około godz. 7. Dzieci — chłopiec i troje dziewcząt — przyglądały się pewien czas temu zjawisku, a następnie opowiadały o tem rodzicom. Na drugi dzień zjawisko to znowu im się pokazało, i powtarza się pono codziennie o tej samej porze, tj. między godziną 7 a 8 wieczorem.

Wieść ta rozeszła się lotem błyskawicy po bliższej i dalszej okolicy. Zaczęły się pielgrzymki do „cudownego miejsca“, które trwają po dziś dzień. Lecz nikt zjawiska tego, oprócz tych 4 dzieci dotychczas nie widział. Podczas „objawienia“ dzieci klęczą, odmawiają różaniec, a następnie popadają w stan ekstazy.

O tem dziwnem zjawisku doniósł miejscowy proboszcz władzy duchownej w Poznaniu, która zajęła się tą sprawą. Dzieci przesłuchiwano w konsystorzu, badano je kilkakrotnie przez miejscowego proboszcza, przez ks. infułata Meysnera z Poznania, lecz wynik tych badań trzyma się w tajemnicy i władza duchowna zajęła stanowisko wyczekujące.

Dzieci są ustawicznem badaniem oraz codziennem uczęszczaniem do kościoła w Środzie bardzo wyczerpane. Dlatego władza duchowna gani wypytywania oraz odradza narazie od pielgrzymek do Słupi jako bezcelowych, a zaleca modły w domu i w kościele. Odradza też od pielgrzymek do Słupi powiatowa władza świecka i wydała nawet zarządzenie, aby z powodu niszczenia płodów rolnych, kradzieży i nieobyczajności ze strony licznych „pielgrzymów“ policja nie wpuszczała nikogo obcego na terytorjum majętności Słupi.

W ostatnim czasie miewa takie same widzenia razem z owemi dziećmi pewna 28 letnia dziewczyna z Kopaszyc. I ona popada podczas rzekomego widzenia w zachwyt. Władza duchowna w dalszym ciągu ma tę sprawę na oku. Z ramienia tej władzy przybył w tych dniach do Słupi prof. Uniwersytetu Pozn., psychjatra dr. Borowiecki w towarzystwie dr. Meissnera z Poznania, celem ponownego zbadania dzieci podczas rzekomego objawienia. Psychjatra stwierdził jedynie, że dzieci i owa dziewczyna w danej chwili popadają w stan ekstazy. Słupia (właściwa nazwa Wielka-Słupia), jest to wioska dominjalna, należąca do Becker-Kohlsaata, ewangelika, oddalona około 4 klm. od Środy. Samo miejsce objawienia leży od Słupi około 2 klm. oddalone w okolicy szosy kórnickiej.

Powstańcy i Wojacy, Sokoli, Młodzież katolicka, Harcerze!

Przybywajcie wszyscy ze swojemi sztandarami na święto Przysposobienia Wojskowego do Nowegomiasta.

Niech nikogo z Was nie braknie!

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 17 września, 1926 r.

Kalendarzyk. 17 września, Piątek, Schd;. Franciszek S.
18 września, Sobota, Schd.; Józef
19 września, Niedziela, 17 po Świątk.

Wschód słońca g. 5 — 33 m Zach. słońca g. 18 — 13 m.
Wschód księżyca g. 15 — 21 m. Zach. księżyca g. 23 — 13 m.

Z miasta i powiatu

Odezwa do wszystkich Obywateli.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 26 bm. przypada niezwykła uroczystość. Z całego powiatu zjadą się hufce ćwiczebne w zakresie przysposobienia wojskowego do Nowegomiasta, aby wykazać swe pogotowie wojskowe, swą sprawność, swą karność wojskową. Niech się przekona wróg, że my w pogotowiu i czujności — niech wiedzą ciemne mocy wywrotowe w kraju, że ich krecią robotę zniweczy zgodna, żelazna wola narodu karnego i zaprawionego do walki na wszelką przygodę. Dla dobra Ojczyzny, dla spokoju i szczęścia jej obywateli odbywają się ćwiczenia Przysposobienia Wojskowego.

Wdzięczność za to niech natchnie nas do szlachetnej ofiarności na umilenia naszym gościom wojakom pobytu w naszym grodzie w tym dniu. Niech się nie czują głodni i opuszczeni.

Wdzięczne, obywatelskie serca nasze niech dostarczą im tego, co potrzeba do pokrzepienia ciała — a oni w zamian pokrzepią i wzmocnią nam ducha widokiem swej sprawności, karności i czujności.

Nie poskąpmy na ten dzień datków w naturze i gotówce — aby przyjęcie nasze odpowiadało godności i zacności tego święta. Dary do bufetu składać można u p. Dr. Zerbowej i p. Jentkiewiczowej, ulica Mostowa.

Konkurs!

Nowemiasto. W dniu 26 bm. z okazji urządzenia święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego urządza Komitet Wykonawczy tego święta pięć bufetów z prawem wyszynku napoi alkoholowych z zawartością do 21/2% alkoholu, napoi bezalkoholowych, sprzedażą wyrobów tytoniowych i artykułów spożywczych.

Wystawienie tych bufetów zamierza Komitet oddać odpowiednim osobom za odszkodowaniem.

Oferty na te bufety mogą być składane do dnia 21 bm. w Starostwie pokój nr. 2 z podaniem artykułów, które zamierza się wystawić na sprzedaż i wysokości odszkodowania na rzecz tegoż Komitetu.

Prezes (—) Bazanowski.

Rozpoczęcie nowego Roku Szkolnego.

Nowemiasto. W środę o godz. 8½ odbyło się w kościele parafjalnym z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego uroczyste nabożeństwo, w którem wzięło udział miejscowe gimnazjum i szkoła Wydziałowa. Uroczystość upiększył wspaniały śpiew solowy p. Marji Szudzińskiej. Po nabożeństwie udały się rzeczone szkoły do swych lokali, gdzie po uroczystem otwarciu w auli podyktowano uczniom w poszczególnych klasach rozkład lekcyj.

Jan Lama. 21

GŁOWY DO POZŁOTY.

(Ciąg dalszy).

Oprócz Mykietiuka było ich dwóch — jeden malec dziesięcioletni, a jeden już dobrze wyrośnięty młodzieniec. Ten leżał na swojem łóżku i z olimpijską obojętnością spoglądał na wszystko, co się działo dokoła, podczas gdy malec siedział na krześle przed stołem i piskliwym, jednostajnym głosem odczytywał po raz już może trzydziesty jeden i ten sam ustęp z gramatyki niemieckiej. Przytem mylił się często, a w takim razie młodzieniec odbywający siestę wyciągał rękę, brał ze stołu dużą linję i nie mówiąc ani słowa, bił nią „sztubaka“ po głowie — ten poprawiał się i czytał dalej. Trwało to tak długo, póki nie wszedł jakiś kuchta, niosąc misę pełną kaszy hreczanej, garnek z „podśmietaniem“ i cztery łyżki. Była to wieczerza „niższego konwiktu“, na którą i mnie zaproszono. Trzeba było jeść razem z miski, bo talerzy nie było — nie miałem apetytu i ten sielankowy może zresztą sposób jedzenia nie dodał mi go wcale. Wieczerza rozwiązała usta moim towarzyszom i zabraliśmy bliższą znajomość z sobą. Dowiedziałem się, że młodzieniec ów zowie się Hawryłowicz i mimo czarnego wąsika jest moim kolegą w 3 klasie, Mykietiuk zaś „repetuje“ drugą. Dla uprzyjemnienia rozmowy sięgnąłem do moich worków i dobyłem jabłek i orzechów, któremi poczęstowałem towarzystwo. To postawiło mnie na bardzo dobrej stopie z panem Hawryłowiczem i z Mykietiukiem, i uwolniło mnie od przycinków, żartów i szturkańców, które natomiast bardzo obficie dostawały się w udziale czwartemu naszemu towarzyszowi, małemu Kowalskiemu, uczniowi szkół normalnych. Nieszczęśliwy ten chłopak od dwóch dni pocił się nad gramatyką niemiecką. Stąd, otwierała się Kowalskiemu nazajutrz perspektywa na rózgi, albo na odjęcie podwieczorku, znajdował się tedy w bardzo przygnębionem usposobieniu i poszedł spać z głębokiemi westchnieniami. Wkrótce po wieczerzy posnęli także Mykietiuk i Hawryłowicz, zgasiwszy poprzednio świecę — zostałem sam z tem wszystkiem, co mi ciążyło na sercu i z trumną, która ponuro spoglądała na mnie z kąta. Zimny wicher wył na dworze i dzwonił zmarzłym śniegiem o szyby w oknie, sowy gnieżdżące się na wieży kościelnej piszczały przeraźliwie, straszno mi było i nieswojsko nad wszelki wyraz, coraz bardziej czułem się opuszczonym i nędznym. Na całym szerokim bożym świecie nie miałem nikogo, ktoby obowiązany był zająć się moim losem; krewnego nietylko nie miałem, ale i mieć nie mogłem na kilkaset mil w koło, a byłem dzieckiem przyzwyczajonem do czułości i do pieszczot macierzyńskich, do różnych wygód i do życia w innych zupełnie warunkach! Wszystkie moje postanowienia, że będę mężnym i zniosę co mi los przyniesie, wydały mi się niewykonalnemi, a przecież tak być musiało i nie mogłem zmienić mojego położenia! Widziałem, że pan Klonowski wyrządza mi krzywdę, i rozmyślałem jak dwa dni temu jeszcze byłem wśród ludzi życzliwych, wśród ludzi, którzy znali moją matkę i kochali ją, a teraz tutaj, sam jeden, w takiem otoczeniu... z tą trumną! Nie będę trapił czytelnika wszystkiemi smutnemi przywidzeniami dziecinnemi, które mnie dręczyły i nie dawały mi usnąć w tę noc ponurą. Śniło mi się, że między trumną a łóżkiem mojem ujrzałem nagle moją matkę — nachyliła się nademną i patrzyła na mnie wzrokiem, w którym boleść mięszała się z miłością. Podniosłem się — widzenie znikło, i z głośnem łkaniem upadłem nazad na poduszkę. Wtem mały Kowalski przez sen zaczął wołać z trwogą: mamo! mamo!.. I jego może położenie było podobne do mojego, i jego może dręczyły te same bole, te same wspomnienia. Zerwałem się i po cichu zbliżywszy się do jego łóżka, pocałowałem go w czoło. Tak mi było potrzeba kochać kogoś, wylać na niego choćby część tych uczuć, które mi rozdzierały piersi, że pokochałem od tej chwili to dziecko, postanowiłem że pomogę mu uczyć się i ochronię go od złego obchodzenia... Dziwnie mi to jakoś ulżyło i pomogło zasnąć spokojnie.

Ciemno jeszcze było, kiedy mnie zbudził dzwonek klasztorny i ruch na korytarzu. Mały Kowalski siedział już przy stole i bębnił nieborak swoją gramatykę. Ubrałem się naprędce i wykonując przedsięwzięcie, powzięte w nocy, debiutowałem w roli pedagoga, objaśniając sturbowanemu malcowi niezrozumiałe mu tajniki gramatyki niemieckiej. Nie miał on wcale tępego pojęcia, ale nie umiał jeszcze tyle po niemiecku, aby mógł rozumieć gramatykę. Ku wielkiemu mojemu i swojemu zadowoleniu, w niespełna pół godziny nietylko zrozumiał o co chodzi, ale nawet bez zająknienia się mógł powtórzyć całą swoją lekcję. Tymczasem pobudzili się Hawryłowicz i Mykietiuk, a ten ostatni skarżąc się na zimno, wezwał mnie, abym zapalił w piecu. Myślałem z początku, że żartuje, i odpowiedziałem mu stosownie do tego, ale Mykietiuk na serjo groził mi różnemi środkami fizycznego przymusu, jeżeli nie wykonam jego polecenia... (C. d. n.)

W sprawie korespondencji „Żądamy poważnego traktowania rolnictwa“

dowiadujemy się, że odnośnie do Wydziału Powiatowego, to tenże spełnił, co do niego należy, a mianowicie:

Wniosek Kółka Rolniczego w Grodzicznie wpłynął do Wydziału Powiatowego 28. VII. 26 r.

4. VIII. 26 — L. dz. II 9371 St. — zwrócono się do Szkoły Rolniczej w Byszwałdzie o podanie środków w zwalczaniu rdzy na życie; odpowiedź nadeszła 10. VIII. 26 r.

14. VIII. 26 — L. dz. II. 9670/26 — ogłoszono w Orędowniku pow. Nr. 59 poz. 408 „W sprawie zwalczania rdzy na życie“.

Zarazem dano drogomistrzom pow. nakaz odszukania w rowach i skarpach szosowych berberysu.

2 krzaki berberysu znaleziono na skarpach szosowych w terenie p. Wachowiaka w Grodzicznie, które zostały usunięte.

Co do udzielenia finansowej zapomogi pp. załatwienie nastąpić nie mogło, bowiem w tej sprawie musi Kolegjum Wydziału Powiatowego powziąć uchwałę.

Ponieważ Wydział Powiatowy miał od 21. VII. do 1. IX. 26 r. wakacje, zatem posiedzenia w tym czasie nie było.

W dniu 16 bm. odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którem wniosek o zapomogi będzie rozpatrywany.

Z tego wynika, iż zarzut pod adresem Wydziału Powiatowego, jakoby sprawę sobie lekceważył, jest nieuzasadniony.

Przykładna para małżeńska.

W. Osówka. W. Osówka, dnia 12 b. m. była widownią krwawej awantury między mężem a żoną w pewnej rodzinie. Po ostrej wymianie słów doszło do rękoczynu. Żona schwyciwszy za nóż zraniła nim tak dotkliwie w ramię swego męża, iż tenże na dłuższy czas stał się niezdolnym do pracy. Dopiero przez brata rozwścieklonę żonę udało się odewrać. Po dokonanym czynie udaje ona, że jest nerwowo chorą.

Komunikat.

Lubawa. Reskryptem Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 30 grudnia 1925 r. Prez. 8105/25 zostało cofnięte upoważnienie udzielone panu Janowi Kozłowskiemu w Lubawie do rozprawienia przed Sądem Powiatowym w Lubawie i zastępstwa stron, wobec czego p. Kozłowski nie może występować przed Sądem jako zastępca stron procesowych.

Komunikat¦

Podaje się do publicznej wiadomości, że reskryptem Ministerstwa Skarbu D. A. M. z dnia 22. VI. 1926 r. L. dz. 7711/26. W. B. i rozp. Pomorskiej Izby Skarbowej z dnia 31. VIII. 1926 r. L. dz.: IV-13652/26 został ustanowiony następujący cennik soli za 100 klg. a to:

A. Sól kamienna jak i warzonka, oraz sól mielona z kopalni w Wapnie:

1. cena nabycia w kopalni . . . . . 23.00 zł.
2. „ „ dla detalistów . . . 27.00 „
3. „ „ „ konsumentów . . 31.00 „

B. Kamienna sól mielona z innych kopalni t zw. „szara“:

1. cena nabycia w kopalni . . . 15 zł. 70 gr.
2. „ „ dla detalistów . . 20 „ 00 „
3. „ „ „ konsumentów . 24 „ 00 „

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Brodnicy.

Z Pomorza.

Znów zatrucie grzybami.

Górzno. Po spożyciu grzybów zachorowało w rodzinie Skowrońskich żona, mąż i jeden syn. Mimo pomocy lekarskiej małżonkowie zmarli, a syn leży w agonji. Ocalały natomiast dwie córki, które grzybów nie spożyły. Jak bardzo trzeba być ostróżny z grzybami.

Komunikaty wojewódzkie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzyskała od p. Ministra Skarbu zgodę na udzielenie jeszcze w roku bieżącym kredytu w sumie 100,000 zł. na zapoczątkowanie budowy schroniska dla rybaków. Z sumy tej 70,000 złotych przyznane już są w ustawie o prowizorjum budżetowem na III. kwartał.

*

Ponadto Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że preliminarz budżetowy na rok 1927. przewiduje na dalszą budowę portu rybackiego 100,000 złotych oraz, że Zarządowi Budowy Portu w Gdyni wydane zostało zarządzenie niezwłócznego przeprowadzenia przetargu, celem stworzenia już przed najbliższą zimę osłony dla kutrów rybackich.

*

Inwalidom wojennym zwraca się uwagę na ogłoszony przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku przetarg na dzierżawę bufetu dworcowego w Golubiu.

Bliższych informacyj udziela Wydział prawny wspomnianej Dyrekcji codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach urzędowych od 8-mej — 15-tej, gdzie też są do nabycia warunki dzierżawne za opłatę 3, — zł.

Przysypani ziemią.

Z powodu obfitych deszczów osunęła się ziemia w pobliżu elektrowni krajowej w Gródku i zasypała czterech pracujących obok robotników. Po odkopaniu nieszczęśliwych stwierdzono, że jeden z nich, Matuszewski, uległ złamaniu obu nóg. Reszta odniosła stosunkowo lekkie rany.

Ostatnie wiadomości.

Przewidziana redukcja w min. spraw wewn. — Zwyżka akcyj na wczorajszej giełdzie. — Wydelegowanie komisji przez min. Skarbu dla zbadania urzędowania Izb Skarbowych. — Wyjazd min. Rolnictwa do Wiednia, celem rewizytowania austrjackiego min. rolnictwa. — Konferencja prem. Bartla z marsz. Ratajem w sprawie przeprowadzenia programu budżetowego na IV kwartał. — Ankieta ministra Pracy i Opieki Społecznej do zw. zawodowych.

Warszawa, 17. 9. Minister spraw wewn. Młodzianowski powróci z urlopu w końcu bieżącego tygodnia.

*

Według projektu budżetowego na przyszłość w ministerstwie spraw wewn. przewiduje się znaczne redukcje. Ma być zniesionych 66 etatów centralnego ministerstwa oraz 683 w województwach i starostwach.

*

Na wczorajszej giełdzie akcyj zaznaczyła się tendencja zwyżkowa, przyczem kurs akcyj osiągnął 22% wartości.

*

Minister Skarbu wydelegował specjalną komisję dla zbadania organizacji sposobu urzędowania w Izbach Skarbowych. Komisja złoży opinję o ewentualnych zmianach, jakie powinny być wprowadzone w myśl obowiązujących przepisów.

Wczoraj wyjechał do Wiednia minister Rolnictwa, celem rewizytowania austrjackiego ministra Rolnictwa, który bawił w Polsce w czerwcu ub. roku.

Minister zamierza zwiedzić wiedeńskie instytucje rolnicze, wystawy rolniczo-gospodarcze oraz szkoły rolnicze.

*

Wczoraj premjer Bartel odbył konferencję z marszałkiem Ratajem w sprawie przeprowadzenia na sesji sejmowej programu budżetowego na IV kwartał, wniesionego przez rząd do Sejmu.

*

Minister Pracy i Opieki Społecznej zwrócił się z ankietą do związków zawodowych w sprawie odpoczynku niedzielnego.

Chrześcijańskie związki zarówno jak i klasowe wypowiedziały się przeciw wszelkim zmianom ustawy.

Burza na Bałtyku.

Z Pucka donoszą, że od kilku dni szaleje na Bałtyku burza, uniemożliwiając rybakom wyjazd mniejszemi kutrami, lub żaglowcami na połów ryb. Również i ruch osobowy doznaje przeszkody.

Kącik Sportowy.

Zawody sportowe w Lubawie.

Lubawa. Dwudniowe zawody sportowe, zorganizowane przez G. S. K. „Lubawa“, zgromadziły na starcie tylko szczupłą ilość zawodników z dwu lubawskich zrzeszeń sportowych. Fakt ten przypisać należy bezwątpienia fatalnej pogodzie, która odstraszyła niejednego nawet zapalonego sportowca od jawienia się na oślizłem od ciągłych deszczów boisku.

Jednakże mimo niekorzystnych warunków, osiągnięto w zawodach wcale niezłe, jak na młodzież szkolną wyniki, które przytaczamy poniżej:

Skok w dal z miejsca: I. Czajkowski (G. S. K.) 2.47 m. II. Wysocki (G. S. K.) III. Znaniecki. (Drużyna harcerska seminarjum).

Rzut kulą wagi 7.257 kg: I. Czajkowski 8.78 m. II. Mroczyński (G. S. K.). III. Leczkowski (G. S. K.).

Skok w dal z rozb: I. Leczkowski 5.53 m., II. Czajkowski. III. Mroczyński.

Rzut dyskiem: I. Czajkowski 27.32 m. II. Leczkowski. III. Mroczyński.

Rzut oszczepem: I. Leczkowski 41.20. II. Czajkowski. III. Znaniecki.

Trójskok z miejsca: I. Czajkowski 7.24 m. II. Leczkowski. III. Wysocki.

Rzut granatem wagi 1 kg: I. Czajkowski 46.37 m. II. Leczkowski. III. Mroczyński.

Trójskok z rozb: I. Czajkowski 10.68 m. II. Leczkowski. III. Mroczyński.

Bieg 100 m. I Czajkowski 11 sek. II. Leczkowski. III. Mroczyński.

Bieg 50 m: I. Leczkowski 6. sek. II. Mroczyński. III. Wysocki.

Wobec niestawienia się zgłoszonych zawodniczek lubawskich drużyn żeńskich, p. Helena Mówkówna (G. S. K. „Lubawa“) przebiegła sama 60 m., osiągając doskonały czas 8 6 sek., tj. czas równy wynikowi zdobytemu na tej przestrzeni przez najlepszą zawodniczkę na mistrzostwach kobiecych w Warszawie.

Mecz hockeyowy, rozegrany pomiędzy dwoma drużynami G. S. K., skończył sie zwycięstwem „Bałtyku“ nad „Polonją“ w stosunku 7:4.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

„Tęskno mu do Vaterlandu“.

Rakowice. Na stacji Rakowice jest zawiadowca niejaki J. Sz. który z uciechy powrotu swej siostry z Lubawy z ko... urządził sobie w dniu 21 kwietnia br. w swojem mieszkaniu małą bibkę. Po dobrej libacji nie obeszło się też bez śpiewów niemieckich jak „Deutschland, Deutschland über alles, Wacht am Rhein i t. d. Władze kompetentne powinni się zająć tym panem i nieutrudniać mu powrotu do utęsknionego Vaterlandu, gdyż niemasz miejsca w kolejnictwie polskiem dla takich ludzi.

Obserwator.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

Nowemiasto. W sobotę, dnia 18. bm. o godz. 8 wieczorem na sali Hotelu Polskiego odbędzie się umundurowanie kompanji honorowej.

W niedzielę, dnia 19. o godz 3 po południu na placu rzeźni miejskiej zbiórka dla wszystkich członków Tow. Pow. i Wojaków.

Wolność!

Komendant.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Pierwsze pasażerskie statki polskie.

Warszawa, 15. 9. Podpisana przez Min. Kolei umowa ze stocznią gdańską, w sprawie zakupu dwóch statków pasażerskich przewiduje cenę 25 320 funtów szterl. Pojemność statków wynosić będzie po 550 tonn każdy, szybkości 12 mil. ang. na godzinę, przy sile motorów po 600 par. Statki mieścić będą po 750 pasażerów i zaopatrzone będą w sypialnie, restauracje i w dancing. Pierwszy statek ma być gotowy 5 maja a drugi 1. czerwca 1927 r.

Przyjazd min. Ninczicza do Polski.

Warszawa, 15. 9. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych p. Ninczicz ma przybyć do Polski pod koniec bieżącego miesiąca, możliwe, iż 27 bm. Podczas jego bytności w Warszawie zostaną podpisane przez obu ministrów spraw zagranicznych umowy o wieczystej przyjaźni i inne traktaty.

Jak uczczono Curie-Skłodowską w Brazylji.

Jak donosi wychodząca w Kurytybie „Gazeta Polska“, cała Brazylja przyjmuje z niezwykłemi honorami bawiącą tam obecnie uczoną rodaczkę.

Gdy p. Curie-Skłodowska przybyła niedawno w towarzystwie najwybitniejszych pań brazylijskich do senatu brazylijskiego, senat przyjął ją z honorami wprost niezwykłemi w tej wysokiej izbie, po dla uczczenia naszej rodaczki zawiesił posiedzenie na wniosek swego prezesa, a wiceprezydenta rzeczypospolitej brazylijskiej, Estazia Coimbry.

Zaszczytu tego nie dostąpił żaden z najwybitniejszych nawet mężów stanu, odwiedzających Brazylię przyczem prasa z Rio de Janeiro zaznacza, że p. Curie Skłodowska zasłużyła sobie i na większe jeszcze zaszczyty wobec nieocenionych zasług, jakie położyła dla wiedzy.

Uprowadzenie b. prezydenta Meksyku.

Meksyk, 14. 9. Oddział złożony z około tysiąca Indjan szczepu Yaqui napadł na pociąg, w którym jechał były prezydent Obregon. Między Indjanami a wojskiem, które konwojowało pociąg wywiązała się walka, która trwała 3 godziny, przyczem Indjanie uprowadzili Obregona. Sądzą, że chodzi tu o spisek agentów Huerty, którzy wmówili w Indjan, że Obregon jest odpowiedzialny za niedawne aresztowanie ich przywódcy.

Por. Orliński wyruszywszy z Warszawy samolotem przybył do Tokio. — Okazał się prawdziwym orłem. — Zdobył rekord światowy.

Z Tokio donoszą, że porucznik Orliński przybył o godzinie 7 rano do Heidża. O godzinie 16. tegoż dnia przybył do Tokio bez lądowania, przebywając drogę 1 600 klm.

Miasto Tokio udekorowane było na przybycie por. Orlińskiego. Celem przyjęcia lotnika polskiego na lotnisku zgromadziły się tłumy publiczności, przedstawiciele władz japońskich i liczni przedstawiciele towarzystw sportowych oraz uczniowie i uczennice szkół japońskich.

Bezpośrednio po przybyciu por. Orlińskiego w kasynie oficerskiem odbyło się śniadanie wydane na cześć śmiałego lotnika przez japoński korpus oficerski. W czasie bankietu podkreślono przyjaźń polsko-japońską.

5.200 kolimetrów w 27 godzinach lotu bez lądowania.

Kroniki sportu awiatycznego mają do zanotowania nowy piękny rekord lotu aeroplanem bez lądowania. Ostatni rekord był ustalony przez kapitanów Ginera i Dordilly, którzy odbyli lot z Paryża do Omska na przestrzeni 4 735 klm. Otóż lotnicy francuscy Chally i Weiser pobili ten rekord.

Wyruszywszy w czwartek 2 września o godz. 6.13 wylądowali nazajutrz o godzinie pierwszej na samym końcu Zatoki Perskiej w cieśninie Ormuz, tuż na granicy Indyj miejscowości Bender Abbas. Cały lot trwał 27 godzin, a przestrzeń, którą obaj przelecieli 5.200 kilometrów. Tak więc pierwszy raz została przekroczona cyfra 5000 kilometrów aeroplanem bez lądowania.

Wszystkim, którzy mojej żonie, naszej kochanej matce, córce i cioci

ś. p.

Marjannie Czaplińskiej

oddali ostatnią przysługę, szczególnie personelowi pocztowemu składamy,

serdeczne podziękowanie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną.

Nowemiasto, dnia 17. 9. 1926 r.

W tut. rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 4. przy firmie **Kies und Steinwerke Nowemiasto** wpisano, że firma teraz brzmi:

„Żwirownia i Eksploatacja kamieni, Towarzystwo z ogr. poręką w Nowemmieście n. Drwęcą“.

Łama 4: Kapitał zakładowy 60.000 marek niemieckich przerachowano na 75 000 złotych; udział wynosi po 25.000 złotych.

Łama 5: 1. rendant powiatowy Wacław Nadolny plenipotent kasy oszczędności powiatu lubawskiego w Nowemmieście.

Łama 7: 1. inżynier Edward von Grofe z Nowegomiasta.

Dotychczasowy statut towarzystwa zmieniony został w następujący sposób: oświadczenia zobowiązujące towarzystwo mogą być oddane przez dwóch kierowników. W razie przeszkody jednego kierownika może ten być zastąpiony przez zastępcę.

Zgoda wszystkich członków towarzystwa wymagana jest w następujących wypadkach:

1. cesja udziałów lub części takowych,
2. podwyższenie lub zniżenie kapitału zakładowego,
3. przyjęcie urzędników z poborami powyżej 3.000 zł. rocznie,
4. zaciągnięcie pożyczek (kredyts) ponad 10.000 zł,
5. mianowanie nowych kierowników,
6. nabycie, zbycie i obciążenie nieruchomości.

Obrachunek roczny należy zestawić na zasadach kupieckich najpóźniej do 10. stycznia po ukończeniu każdego roku obrachunkowego, które takowy zatwierdza, a kierownictwu udziela absolutorjum. W razie śmierci jednego z udziałowców, spadkobiercy tegoż są zobowiązani do wyboru jednego zastępcy, który wchodzi w prawa zmarłego udziałowcy.

Członkom towarzystwa i kierownikom nie wolno brać udziału w przedsiębiorstwach, które mają cele tego samego rodzaju. W razie przekroczenia tegoż obowiązku traci przekraczający prawo zysku ze swego udziału. §§ 2. 4. 5. 6. 8. 10. 11. dotychczasowego statutu znosi się.

Nowemiasto, dnia 6. września 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Szkoła gospodarcza dla dziewcząt

w Napromku zostanie otwartą z dniem 15-go października r. b.

Nauka bezpłatna, za utrzymanie 40 zł miesięcznie.

Zapisy przyjmuje się w **Napromku** (dwór)

do dn. 1-go października rb.

Jadąc zeszłego tygodnia pociągiem w kierunku Brodnicy do Warszawy **zgubiłem**

paszport

i książeczkę wojskową

na nazwisko

Nachman Fajgenbaum,

Nowemiasto, ul. Kazimierzowa.

Dom rogowy

ze składem

od zaraz na sprzedaż.

Czerwiński, ulica Mostowa.



CENTRYFUGI „KRUPP'A“

stoją dziś na pierwszem miejscu!

Bo posiadają wszelkie zalety nowoczesne, najostrzej odtłuszczają, są zbudowane z najlepszego materjału, gusstalu i bronzu i wszystkie tryby chodzą w oleju, dlatego w użytku są bardzo trwałe, na co daje się długoletnią gwarancję.

Wł. Czajkowski, Lubawa-Pomorze

Skład żelaza.

Mam stale na sprzedaż:

prima drzewo opałowe i górnośląski węgiel

— w mniejszych i większych ilościach —

Bernard Lewalski, ul. Jagiellońska - Tel. 73.



BALANCE-CENTRYFUGI

mocnej konstrukcji, bez talerzy, bez gumy, — ostre odtłuszczanie, wygodne oczyszczenie — ofiaruje na raty, stare przyjmuje się w wpłatę.

Gustaw Koschorrek, Lubawa,

Telef. 26 Telef 26

Optant polski,

któryby chciał powrócić do Niemiec

może się zgłosić do

Schroeder, Radomno pow. lubawski.

Prima destylowaną **smołę** na dachy, papę, lepnik, tragarze, wapno w kawałkach, trzcinę, jako i wszelkie inne artykuły budowlane, maszyny rolnicze i sprzęty domowe

poleca po najniższych cenach

SPECJALNY HANDEL ŻELAZA,

N. Ewertowski, Nowemiasto,

Telefon nr. 66.

Swój do swego!

Baczność! Kto chce mieć dach pewny nad głową, niech wspiera Straż Ogniową.

Dnia 19-go bm. odbędzie się

ZABAWA

Ochotn. Straży Pożarnej w Omule na sali p. Badziągi. Początek o godz. 4 po południ., na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd

Ochotn. Straży Pożarnej w Omule pow. lubawski.

Sieję na moim ogrodzie we wiosce

truciznę

GRUBALSKI,

Mroczenko.

Potrzebna

dziewczyna

do kuchni od zaraz.

Majątek Lipowydwór.

Sieję na mojem polu

truciznę.

FR. GORZKA,

Marzęcice.

Na moim polu sieję

truciznę na drób.

Tomasz Dembieński

Gwiżdziny.

DOM

4 pokoje z szopą i stodołą wszystko masywne, położone w Sampławie, do tego 4 morgi roli ogrodowej sprzedam zaraz, tylko za gotówkę. Cena p. umowy.

Michalski, Ludwichowo

poczta Rakowice.

Gospodárstwo

98 mórg **zaraz na sprzedaż:**

Bol. Wiśnicki,

Szczepankowo wyb.

Potrzebna jest

dziewczyna

do wszelkiej pracy gospodarskiej.

Majątek Kamionka

Napiorkowska.

---

2 nowe pługi

czteroskibowe **na sprzedaż:**

Raszkowski, Nowemiasto.

Kto udzieli prywatnej nauki

książkowości

i koresp. handlowej?

Zgłoszenia z podaniem honorarjum pod **K. K.** do eksped. „Drwęcy“.

Mam do oddania

drzewo kańczate

zdatne do budowli.

75 sztuk długości 4—4.50 mtr.

8 „ „ 10.00 „

Również większą ilość **papy na dach.** Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“.

Tapety

w wielkim wyborze

-- poleca --

„Drwęca“ Nowemiasto.

Bloki kasowe

poleca

Księgarnia „Drwęcy“

Nowemiasto-Pomorze

Podręczniki szkolne

dla Gimnazjum, Seminarjum, Szkoły Wydziałowej i Szkół Powszechnych

oraz wszelkie przybory szkolne

jak: kajety, bruljony, bloki rysunkowe, ołówki, pastele i tusze rysunkowe, atrament, pióra, cyrkle, tablice, rysiki itd.

poleca w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych

KSIĘGARNIA „DRWĘCY“ w Nowemmieście i Filja w Lubawie, ul. Gdańska 3.